ROCZNIKI TEOLOGICZNE
Tom XLIV, zeszyt 1 – 1997

WALDEMAR RAKOCY CM
Lublin

ANTYPAWŁOWA OPOZYCJA W LIŚCIE DO GALATÓW

Antypawłowa opozycja jest najbardziej widoczna w jego piśmiennictwie w dwóch listach, do Galatów i w Drugim do Koryntian. W Ga charakter opozycji jest jednak nieco odmienny. Nie dotyczy ona w głównej mierze osoby Pawła, ale głoszonej Ewangelii. Zanim zostaną omówione główne zarzuty, jakie przeciwnicy Apostoła mogli wysunąć pod jego adresem, pragnę podać kilka uwag metodologicznych i ustalić tożsamość przeciwników (kim byli?), gdyż jest to pomocne w zrozumieniu wysuwanych zarzutów[1].

I. METODA

Jaką metodą należy się posłużyć, aby trafnie zdefiniować naukę przeciwników Pawła? Apostoł nie nazywa ich ani razu po imieniu; nie zwraca się także do nich bezpośrednio. Stąd nie można mieć pewności, że to, czego broni czy krytykuje, głosili w kościołach Galacji jego przeciwnicy. Należy zatem pamiętać, że niekoniecznie wszystko, czego broni w liście, było odpowiedzią na zarzuty opozycji; nie wszystko też, co krytykuje, było przez nich głoszone. Trzeba pozostać ostrożnym w definiowaniu nauki opozycji i poszukiwać innych przesłanek pozwalających określić ją z większym prawdopodobieństwem. W zdefiniowaniu zarzutów pod adresem Pawła może na przykład pomóc nam ustalenie tożsamości jego przeciwników, co zostanie za chwilę uczynione. Z powyższych rozważań wynika znaczny stopień trudności, jaki musi zostać pokonany, oraz metoda, którą można by określić jako metodę zwierciadła, odbicia. W całym świecie stworzonym reakcja jest odpowiedzią na akcję. Dlatego też w reakcjach Pawła możemy dopatrywać się akcji ze strony jego przeciwników.

---

[1] Na temat przeciwników Pawła w polskiej literaturze zob.: K. R o m a n i u k, *Przeciwnicy Pawła w Galacji*, CT 43(1973), fasc. 4, s. 29-35.

Nie jest to metoda doskonała, pozwalająca jednoznacznie określić tezy opozycji, jak już zostało przed chwilą nadmienione, ponieważ Autor nie mówi zawsze wprost, że jest to wynikiem działalności jego przeciwników. Metoda ta pozwoli nam jednak ustalić trudności, z jakimi borykały się wspólnoty chrześcijańskie regionu Galacji, a dopiero następnie, czy było to wynikiem działalności opozycji Pawła.

II. TOŻSAMOŚĆ PRZECIWNIKÓW PAWŁA

Na temat tożsamości przeciwników Pawła w Ga ukazały się tak liczne opracowania, prezentujące tak odmienne poglądy, że można się w nich zagubić. Ojcowie Kościoła prawie zgodnie uważali, że przeciwnicy Pawła byli judaizującymi judeochrześcijanami. Już w ubiegłym wieku pojawiły się nieco odmienne opinie, starające się dokładniej odtworzyć okoliczności konfliktu. Jako pierwszego przytoczę F. C. Baura[2], którego zdaniem przeciwnicy Pawła byli gorliwymi judeochrześcijanami z Jerozolimy, przybyłymi do kościołów Galacji, aby dopełnić ich nawrócenia przez zobowiązanie ich do przestrzegania przepisów Prawa. Mieli należeć do stronnictwa Piotra, do którego należeli także pozostali apostołowie. Apostołowie nie podzielali – jego zdaniem – działalności Pawła wśród pogan. Nie mogąc jednak sprostać argumentom Pawła, przymykali oko na działalność tych członków kościoła jerozolimskiego, którzy kładli większy nacisk na przestrzeganie starotestamentowego Prawa.

Dwadzieścia lat później J. B. Lightfoot[3] pisał w przeciwieństwie do opinii Baura, że związek Pawła z apostołami w Jerozolimie był ścisły i cechowało go wzajemne uznanie i akceptacja. Ci, którzy przynieśli „inną Ewangelię” do Galacji, pochodzili wprawdzie z Jerozolimy, ale nie cieszyli się poparciem apostołów. Tym samym działali na własną rękę judaizując Galatów. Brak reakcji ze strony apostołów w Jerozolimie był spowodowany – jego zdaniem – nadzieją na ich pozyskanie.

F. J. Hort[4] utrzymywał jeszcze z końcem ubiegłego wieku, że opozycja pochodziła od Jakuba, brata Pańskiego, ale przez pomyłkę. Jakub miałby wysłać swych przedstawicieli do Galacji, aby rozeznali się w sytuacji, ponieważ śledził z zainteresowaniem rozwój misji wśród pogan. Ci jednak źle zrozumieli jego intencje i starali się nakłonić Galatów do obrzezania i życia wedle żydowskiego

[2] *Paulus, der Apostel Jesu Christi*, Stuttgart 1845.

[3] *Saint Paul's Epistle to the Galations*, London 1865.

[4] *Judaistic Christianity*, London 1894.

Prawa. Ich działalność jednak nie cieszyła się poparciem Jakuba i apostołów w Jerozolimie.

W. Lütgert[5] utrzymywał w swojej publikacji, że Paweł prowadził walkę jednocześnie na dwóch frontach. Nie tylko walczył z tymi, którzy chcieli przymusić chrześcijan z pogaństwa do obrzezania i zachowywania żydowskiego Prawa, ale także z radykałami pragnącymi oderwać Dobrą Nowinę od starotestamentowych korzeni. Mieli oni utrzymywać, że nowe życie, jakie otrzymali dzięki Duchowi, dało im poznanie, które z kolei uwolniło ich od problemów ciała, i stąd nie przyjmowali moralnych pouczeń Pawła. Pozycja, na której stała ta frakcja opozycji, różniła się zatem całkowicie od pierwszej frakcji. I to właśnie z tą frakcją opozycji zmaga się Apostoł, a nie z judaizującymi.

J. Munck[6] wskazał nowy kierunek w interpretacji listu. Jego zdaniem różnica między apostołami w Jerozolimie i Pawłem nie była spowodowana głoszoną nauką, ale innym zrozumieniem historii zbawienia. Chodziłoby o to, czy poganie zostaną włączeni do ludu Bożego po całkowitym nawróceniu Izraela, jak utrzymywaliby apostołowie w Jerozolimie, czy jak sądziłby Paweł, najpierw znaczna część pogan musiałaby być nawrócona, a dopiero później nastąpiłoby nawrócenie Żydów. Stąd przeciwnicy Pawła nie musieli być żydowskiego pochodzenia. Munck sądził, że byli poganami nawróconymi przez Apostoła, którzy źle zrozumieli jego nauczanie i byli pod zbyt mocnym wpływem ST.

Według W. Schmithalsa[7] opozycję Pawła stanowili judeochrześcijańscy gnostycy, którzy chociaż praktykowali obrzezanie, szczycili się niezależnością od apostołów w Jerozolimie. Samego Pawła uważali nawet za heretyka i ostro mu się sprzeciwiali. Przeciwnicy Pawła, odcinając się od apostołów w Jerozolimie, sądziliby, że Paweł, będąc od nich zależny, wypaczył czystość chrześcijańskiej Ewangelii. Schmithals uważał, że Paweł nie był dobrze poinformowany o sytuacji w regionie Galacji, stąd dyskusja na temat wiary i prawa w rozdz. 3-4 nie dotyczy konkretnej sytuacji, ale stanowi tematy poruszane przy różnych okazjach.

Jedna z najciekawszych hipotez została zaproponowana w 1971 roku przez R. Jewetta[8]. Odwołuje się ona do wzmożonej działalności zelotów w Judei za czasów prokuratorów Tyberiusza Juliusza Aleksandra (46-48 n.e.) i Vendidiusza Cumanusa (48-52 n.e.). Intencją zelotów było oczyszczenie Izraela z pogan, aby w ten sposób przyśpieszyć nastanie ery mesjańskiej. Prześladowania prowadzone przez zelotów zwróciłyby się również przeciwko judeochrześcijanom, którzy

[5] *Gesetz und Geist. Eine Untersuchung zur Vorgeschichte des Galaterbriefes*, Gütersloh 1919.

[6] *Paulus und die Heilsgeschichte*, Copenhagen 1954, s. 79 nn.

[7] *Paulus und die Gnostiker*, Hamburg–Bergstedt 1965, s. 9-46.

[8] *The Agitators and the Galatian Congregation*, NTS 17(1970-1971), s. 198-212.

dzielili stół z chrześcijanami z pogaństwa. Jewett rozważa następującą możliwość: jeżeli chrześcijanie z pogaństwa zostaliby nakłonieni do poddania się obrzezaniu, chroniłoby to judeochrześcijan przed gniewem zelotów. Chrześcijan z pogaństwa można by skutecznie przekonać do tego jedynie wówczas, kiedy wierzyliby sami, że obrzezanie jest warunkiem wymaganym przez Boga, aby mieć do Niego dostęp. Stąd Ewangelia, jaką otrzymali od Pawła, nie jest pełna; należy ją dopełnić wymogami żydowskiego Prawa. Nie byliby oni przeciwnikami Pawła w sensie dosłownym, ale pragnęliby tylko dopełnić głoszoną przez niego Ewangelię. Byliby to zatem judeochrześcijanie zabiegający o spokojne obcowanie z braćmi z pogaństwa. Jeżeli byłoby to prawdą, do tej sytuacji odnoszą się wspaniale słowa samego Pawła, który oskarża zwolenników obrzezania, że troszczą się jedynie o ludzkie względy, aby uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego (Ga 6, 12).

G. Howard[9], idąc za Jewettem, utrzymuje, że tzw. przeciwnicy Pawła wcale nie uważali się za jego przeciwników. Uważali, że sam Paweł głosi obrzezanie i traktowali go jako swego sprzymierzeńca. To, że Apostoł jest negatywnie nastawiony do judaizujących judeochrześcijan, nie oznacza, że również oni byli wrogo nastawieni do niego. Wroga postawa Pawła byłaby spowodowana wcześniejszymi kontaktami z innymi tego typu grupami.

Tych osiem opinii pozwala uświadomić sobie, na jakie trudności napotyka się przy ustaleniu tożsamości przeciwników Pawła. Można by wręcz powiedzieć, że jest niemożliwe jej ustalenie. Paweł nie nazywa ich po imieniu; wydaje się nawet, że nie zna ich w ogóle. Mówi o nich „jacyś ludzie" (1, 7), „ktoś" (1, 9); wypowiada również ogólne pytania i stwierdzenia, które wskazują na bliżej nieokreślony charakter przeciwników, jak: „Któż was urzekł..." (3, 1); „Kto przeszkodził wam trwać przy prawdzie?" (5, 7), czy „A na tym, który sieje między wami zamęt, zaciąży wyrok potępienia, kimkolwiek by on był" (5, 10b). Liczba pojedyncza zamiast mnogiej może wskazywać na ich bliższą nieznajomość. Jest jednak możliwe nakreślenie ogólnego obrazu tych, którzy zakłócili pokój wśród Galatów.

Punktem wyjścia są: wprowadzenie (1, 6-9) i zakończenie (6, 11-18). Są one kluczem w interpretacji każdego dzieła. Z wprowadzenia, które według zasad retoryki grecko-rzymskiej nazywamy *exordium*, dowiadujemy się, że ludzie, których tożsamość pragniemy ustalić, musieli odwoływać się do wyższego autorytetu lub sami nim się chlubili, ponieważ Apostoł pisze Galatom, że mają pozostać wierni głoszonej im Ewangelii, nawet jeżeli by sam anioł z nieba głosił im inną. Można przypuszczać również, że byli to ludzie o wysokich

[9] *Paul: Crisis in Galatia. A Study in Early Christian Theology*, (SNTSMS 35), Cambridge 1979, s. 1-19.

kwalifikacjach, co potwierdzą wysuwane zarzuty. Z zakończenia listu dowiadujemy się natomiast, że głosili konieczność obrzezania i to w celu uniknięcia prześladowań z powodu krzyża Chrystusowego. Ich pierwszorzędnym celem – według listu – nie jest wcale troska o to, by Galaci zachowywali Prawo, ale by mogli pochwalić się ich ciałem. W ten sposób zabiegają – według Pawła – jedynie o ludzkie względy. Informacje, jakich dostarczają nam wprowadzenie do listu i zakończenie, nadają kierunek naszym poszukiwaniom.

Możemy przyjąć za pewne, że przeciwnicy Pawła byli chrześcijanami, skoro nakłaniali Galatów do obrzezania, aby uniknąć w ten sposób prześladowań „z powodu krzyża Chrystusowego", jak pisze Apostoł w zakończeniu listu. Na to, że byli chrześcijanami wskazuje również głoszenie przez nich Ewangelii, nawet jeżeli Paweł mówi, że jest to „inna Ewangelia" (1, 6). Wydaje się także pewne, że byli pochodzenia żydowskiego. Wskazuje na to ich wysoka znajomość Prawa, jak również nakłanianie Galatów do jego zachowywania. Powołanie się Pawła w swej argumentacji na Abrahama, mowa o przekleństwie Prawa, przymierzu i obietnicy, funkcji Prawa oraz o wyższości górnego Jeruzalem nad ziemskim, każą sądzić, że przeciwnicy Pawła wywodzili się ze świata żydowskiego. Być może także przybyli z Jerozolimy, jak zwolennicy obrzezania w Dz 15, 1, którzy doprowadzili do Soboru Jerozolimskiego. Jest najbardziej prawdopodobne i w zgodzie z tematyką listu, że byli to judeochrześcijanie. Stąd głosili konieczność zachowywania kalendarza liturgicznego (4, 10) i przestrzegania Prawa, co byłoby warunkiem niezbędnym do tego, aby podobać się Bogu. Ich zdaniem właściwy styl życia chrześcijanina, to życie „w cieniu Tory". Nie należy ich jednak posądzać o nieuczciwość w tym, czego nauczali. Prawdopodobnie nie byli przeciwni Ewangelii głoszonej przez Pawła, ale widzieli w poddaniu się Prawu dopełnienie jego Ewangelii. W ten sposób można określić w zarysie antypawłową opozycję, która doprowadziła do zamętu w umysłach wierzących kościołów Galacji.

III. GŁÓWNE TEZY PRZECIWNIKÓW

Zgodnie z przyjętą metodą zostaną teraz przedstawione cztery zarzuty, jakie opozycja Pawła mogła wysunąć pod jego adresem. Wszystko wskazuje na to, że miały one faktycznie miejsce. Pierwszy zarzut dotyczy apostolskiego autorytetu Pawła, drugi głoszonej przezeń Ewangelii, trzeci jego praktyk w działalności misyjnej, a czwarty jest związany z moralnymi problemami Galatów.

a) *Pierwszy zarzut*: *Podważenie apostolskiego autorytetu i misji Pawła*

Wszelka działalność opozycyjna względem Pawła, jeżeli faktycznie miała odnieść sukces, musiała się rozpocząć od ataku na jego osobę. Wprawdzie jest to tylko przypuszczenie, to jednak nie wymaga szczególnego dowodzenia. Uzasadnia to obrona Apostoła w liście, którą zaczyna od potwierdzenia swego apostolskiego autorytetu. Widział w tym bowiem podstawę powodzenia dalszej argumentacji. W pierwszych dwóch rozdziałach listu Paweł zaciekle broni swej apostolskiej niezależności i równości względem Apostołów w Jerozolimie, co każe widzieć za tą obroną zarzuty ze strony przeciwników, że jest on całkowicie zależny i podporządkowany Apostołom w Jerozolimie. F. F. Bruce[10] snuje przypuszczenia co do rozumowania opozycji, której, jak zostało powiedziane w poprzednim punkcie, wcale nie musiała cechować przewrotność, a jedynie chęć dopełnienia głoszonej Galatom Ewangelii dla ich dobra. Jak pisze Bruce przeciwnicy Pawła przeprowadzali rozumowanie, że skoro autorytet Apostołów pochodził bezpośrednio od Chrystusa, jedynie oni mogli powiedzieć, jaka jest prawdziwa Ewangelia. Paweł nie posiadałby – ich zdaniem – podobnego autorytetu, ponieważ misja, którą prowadził, wywodziła się od Apostołów w Jerozolimie i została przez nich zatwierdzona. Wiedzieli bowiem, że krótko po swym nawróceniu udał się do Jerozolimy, gdzie zostałby pouczony o zasadach Ewangelii, łącznie z obrzezaniem i zachowywaniem innych przepisów Prawa. Kiedy jednak zaczął działalność pośród pogan, zaprzestał tego. Jego wolna od Prawa Ewangelia była zatem – według nich – tylko jego wymysłem i w niezgodzie z nauką Apostołów w Jerozolimie.

Przeciwnicy Pawła, przeprowadzając takie rozumowanie, odnieśli pewien sukces, jak wynika z argumentacji listu: podważając jego apostolski autorytet, podważyli jego działalność misyjną. Przedstawione powyżej rozumowanie opozycji potwierdza obrona Pawła w Ga 1-2[11]. Przede wszystkim jego misja i głoszona Ewangelia nie wywodzą się od Apostołów, ale – jak pisze – „[...] objawił mi ją Jezus Chrystus” (1, 12). Stąd nie jest on w niczym mniejszym od Apostołów w Jerozolimie i cieszy się takim samym apostolskim autorytetem, jak oni. Dowodzi tego fakt, że po nawróceniu nie widział potrzeby udania się do Apostołów w Jerozolimie. Wprawdzie udał się do Jerozolimy, ale miało to miejsce dopiero trzy lata po nawróceniu i tylko w celu poznania się z Piotrem (1, 18), a nie w celu zostania pouczonym. Paweł zatrzymał się w Jerozolimie jedynie piętnaście dni, podczas których mógł jedynie skonfrontować własne

[10] *The Epistle to the Galatians. A Commentary on the Greek Text*, (NIGTC), Exeter–Michigan 1982, s. 26.

[11] Por. także: B r u c e, dz. cyt., s. 26.

nauczanie z nauczaniem Apostołów. W swej misji został skierowany przez Chrystusa do pogan, a Apostołowie w Jerozolimie podczas kolejnej wizyty po czternastu latach uznali, że jemu została powierzona misja wśród nieobrzezanych (2, 7-9). Co do treści głoszonej poganom Ewangelii, Paweł głosi ją z autorytetem, nie swoim, ale Chrystusa, który powołał go do tej misji. Jego Ewangelia – jak pisze – „[...] nie jest wymysłem ludzkim [...], lecz objawił mi ją Jezus Chrystus" (1, 11-12). Apostołowie zgodnie przyznali, że nie musi dodawać czegokolwiek (2, 6b) i uznali daną mu łaskę (w. 9a). Paweł cieszył się tak wielkim autorytetem i nieposzlakowanym postępowaniem, że musiał skrytykować postawę Piotra w Antiochii (2, 11-14), który po przybyciu braci z otoczenia Jakuba wycofał się ze wspólnych posiłków z braćmi z pogaństwa. Ten epizod jest przytoczony w związku z obroną własnego autorytetu. Pierwsze dwa rozdziały listu bronią wyraźnie i skutecznie apostolskiego autorytetu i misji Pawła, które były podważane przez jego przeciwników.

b) *Drugi zarzut*: *Galaci są synami Izmaela, a nie Izaaka*

Drugi zarzut jest całkowicie natury doktrynalnej. Pawłowa argumentacja w Ga 3-4 dowodzi, że była to seria zarzutów związanych z Abrahamem i zawartym z nim przez Boga przymierzem. Judaizujący przybysze mogli, na bazie wcześniejszej działalności Pawła, korygować błędne czy niekompletne – ich zdaniem – nauczanie Apostoła. Argumentację opozycji można by przedstawić w czterech etapach[12]. Po pierwsze, kiedy Paweł mówił Galatom o przymierzu z Abrahamem, powoływał się na Rdz 15, 6. Muszą oni jednak pamiętać o rozwiniętej formie przymierza, z wymaganiem obrzezania, która jest opisana w Rdz 17, 4-14. Po drugie, podczas gdy Paweł mówił tylko o Abrahamie, pełny rozwój religijnego prawodawstwa Izraela przyszedł z Mojżeszem. Po trzecie, podczas gdy Paweł mówił o obietnicach Dobrej Nowiny, obietnice zostały faktycznie uczynione Abrahamowi i jego potomstwu, tj. Izraelowi. I w końcu po czwarte, kiedy Paweł zapewniał Galatów, że przez przyjęcie Dobrej Nowiny staną się synami Abrahama, nie jest jasne, do którego z jego synów będą dalej należeć, do Izmaela czy Izaaka. Ich zdaniem Galaci, nie przyjmując Tory, są synami Izmaela, nie Izaaka, ponieważ Prawo zostało dane potomkom tego ostatniego.

Dowodzenie, jakie przeprowadza Paweł w Ga 3-4, każe przypuszczać, że Galaci spotkali się z takimi zarzutami i nie potrafili dać na nie odpowiedzi. Odnośnie do pierwszej części zarzutu, to prawda, że przymierze z Abrahamem zostało poszerzone o obrzezanie. Jednak u podstaw jego zawarcia leżała wiara

[12] Zob. R. N. L o n g e n e c k e r, *Galatians*, (WBC 41), Dallas 1990, s. XCVI-XCVIII.

Abrahama, a nie obrzezanie: „Abraham uwierzył Bogu i to mu poczytano za sprawiedliwość” (Rdz 15, 6). Usprawiedliwienie Abrahama dokonało się przez wiarę, nie przez obrzezanie, i w taki sam sposób dokonuje się w przypadku Galatów (3, 6-9). Adresaci listu mogą przekonać się o tym na własnym przykładzie. Otóż działanie Ducha zaczęło się w nich nie wtedy, kiedy dali posłuch przeciwnikom Pawła, każącym im przestrzegać Prawo, ale wcześniej, kiedy dali posłuch Dobrej Nowinie głoszonej im przez Apostoła (Ga 3, 2). W Prawie nikt nie znajduje usprawiedliwienia, ale Prawo wszystkich potępia (w. 10-12).

Na drugą i trzecią część zarzutu, powołując się na argumentację Pawła, można odpowiedzieć krótko. Pełne prawodawstwo przyszło faktycznie z Mojżeszem, ale jak nie obala się ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, tak też – cytując Apostoła – „[...] testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego (przymierze z Abrahamem), Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić tak, by unieważnić obietnicę” (3, 17). Prawo pełniło tylko funkcję przygotowawczą (pedagoga) do przyjścia Chrystusa. Prawdą jest też, że już Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. Potomstwa nie należy jednak rozumieć w sensie Izraela. Paweł podkreśla, że Pismo nie mówi: „i potomkom”, co wskazywałoby na wielu, ale „i potomkowi twojemu”, którym jest Chrystus (w. 16). Obietnice uczynione Abrahamowi spełniły się w Chrystusie, jego Potomku, i są udziałem Galatów. Galaci należąc do Chrystusa są potomstwem Abrahama, jak również zgodnie z obietnicą – dziedzicami (w. 29).

Konsekwencją dotychczasowych zastrzeżeń ze strony przeciwników miało być to, że Galaci przez nieprzestrzeganie Prawa (nadane potomkom Izaaka) są synami Izmaela zrodzonego z niewolnicy, a nie Izaaka zrodzonego z wolnej. Paweł w swej argumentacji powołuje się na alegorię. Z dwóch synów Abrahama Izmael urodził się według ciała, Izaak natomiast na skutek danej obietnicy: „O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona Sara będzie miała wtedy syna” (Rdz 18, 10)[13]. Stąd matka pierwszego, niewolnica Hagar, wyobraża przymierze na Synaju, które przez nadanie Prawa rodzi do niewoli. Matka drugiego, Sara, wyobraża natomiast nowe przymierze, przymierze oparte na obietnicy, rodzące do wolności. Galaci są zatem, jak Izaak, dziećmi obietnicy i wolnymi (4, 22-28).

c) *Trzeci zarzut*: *Sam Paweł głosił i praktykował obrzezanie*

Trzeci zarzut, jaki wysunęła przeciwko niemu opozycja, dotyczył misyjnych praktyk Apostoła. Mógł on być sformułowany następująco: Paweł w rzeczywis-

[13] Por. Rz 9, 9.

tości głosił konieczność obrzezania i je praktykował. Jednak na początku swej działalności pośród pogan wycofał się z tej pozycji, aby pozyskać wyznawców. Jego przeciwnicy mogli nawet dostarczyć Galatom dowodów na potwierdzenie tego. Paweł zachowywał Prawo, o czym sam napisze w 1 Kor 9, 19-23; poddał obrzezaniu Tymoteusza (Dz 16, 3); po przybyciu do Jerozolimy, zgodnie z zachętą Jakuba, który przedstawił mu wysuwany pod jego adresem zarzut, zresztą w jego opinii nieprawdziwy (Dz 21, 21 nn.), Paweł poddał się oczyszczeniu (w. 26). Zatem istniały fakty, które można było obrócić przeciwko Apostołowi. Opozycja, śledząc jego działalność, znała ich wówczas znacznie więcej. Jeżeli Paweł został przedstawiony jako oportunista, dostosowujący przepowiadanie do okoliczności, zatem nie należało traktować zbyt poważnie jego nauczania[14]. Pragnie bowiem bardziej przypodobać się ludziom niż Bogu. Przed takim oskarżeniem broni się w słowach: „[...] czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze teraz ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa" (1, 10).

Przeciwnicy Pawła pobłądzili w swym rozumowaniu, nie zrozumieli bowiem jego misyjnej praktyki. Apostoł akceptował całkowicie życie według żydowskiej tradycji w przypadku judeochrześcijan, sam też zachowywał Prawo, jak pisze Koryntianom (1 Kor 9, 20-21). Sprzeciwiał się jednak zdecydowanie nakładaniu Prawa, jako koniecznego warunku do usprawiedliwienia, na chrześcijan z pogaństwa[15]. Jeżeli nie pozwolił obrzezać Tytusa, a poddał obrzezaniu Tymoteusza, to dlatego, że pierwszy był Grekiem, drugi Żydem, ponieważ zrodzony z Żydówki i Greka (Dz 16, 1). Zarzut opozycji, że Paweł tylko początkowo nie głosił obrzezania wśród pogan, aby ich pozyskać, był jednym słowem chybiony. Niezmienności jego nauczania w tej materii dowodzą ciągłe prześladowania ze strony Żydów, jak sam pisze Galatom: „Co do mnie zaś, bracia, jeżeli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany?" (5, 11). Jest prześladowany, ponieważ nie głosi obrzezania[16], a nawet utrzymuje, że obrzezanie nie ma znaczenia (Ga 5, 6), tylko nowe stworzenie (6, 15).

d) *Czwarty zarzut*: *Problemy moralne mogą być rozwiązane tylko przez przyjęcie Prawa*

Ostatni z czterech zarzutów Pawłowej opozycji w Ga był natury moralnej. Po pierwszym entuzjazmie nowo nawróconych przez Pawła Galatów, zaczęły pojawiać się problemy moralne, z którymi nie umieli sobie poradzić. Wykorzys-

[14] B r u c e, dz. cyt., s. 27.

[15] Oczywiście Prawo nie ma mocy usprawiedliwiającej także w przypadku judeochrześcijan.

[16] Por. Dz 21, 21.

taliby to przeciwnicy Apostoła, głosząc, że jego nauczanie wymaga jeszcze uzupełnienia przez przyjęcie Prawa. Tylko żyjąc „pod Prawem", czy „w cieniu Prawa", rozwiążą swe problemy, ponieważ Prawo jest wskazaną przez Boga drogą do ujarzmienia ciała. Prawo pokaże Galatom, co jest dobre, a co złe. Oznaczało to, że powinni przyjąć żydowski styl życia. Takie nauczanie opozycji, dowodzące niewystarczalności nauczania Pawła, spotkało się z ostrym sprzeciwem ze strony Apostoła. Po pierwsze, Prawo spełniało pedagogiczną funkcję i ustało wraz z przyjściem Chrystusa (3, 19–4, 7). Zatem nie może być skutecznym środkiem w rozwiązywaniu problemów moralnych. Te problemy Galaci będą mogli rozwiązać, zdaniem Pawła, tylko żyjąc według Ducha[17]: „[...] postępujcie według Ducha – pisze – a nie spełnicie pożądania ciała" (5, 16), jak również: „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy" (5, 25). Rozwiązanie ich moralnych problemów przez poddanie się Prawu, co proponowała im antypawłowa opozycja, niczego nie rozwiąże, a pociągnie za sobą wielkie niebezpieczeństwo, o którym pisze Galatom: „Jeżeli pozwolicie prowadzić się Duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa" (5, 18). Przyjęcie żydowskiego stylu życia wpędzi ich w niewolę Prawa, z której wyswobodził ich Chrystus. Tylko postępując według Ducha, nie będą spełniać uczynków ciała i zachowają wolność.

Wszystkie cztery problemy znajdują potwierdzenie w liście, w przeprowadzanej przez Pawła argumentacji. Jest raczej pewne, że dowodzenie Apostoła w tych czterech przypadkach jest wynikiem wysuniętych wcześniej zarzutów. We wszystkich przypadkach jest wręcz niemożliwe, aby Apostoł z takim entuzjazmem i zacięciem[18] bronił swej misji i głoszonej Ewangelii, jeżeli nie spotkałby się z opozycją. Zresztą sam pyta Galatów: „Któż was urzekł [...]" (3, 1). Odnośnie do pierwszego zarzutu, Apostoł podczas całej swej działalności spotykał się z opozycją, podważającą tak jego osobę, jak i misję. Ilość przytoczonych faktów i miejsca, które poświęca, wskazują, że jego apostolski autorytet został poważnie nadszarpnięty i wymagał zdecydowanej obrony, podobnie jak w 2 Kor. Odnośnie do drugiego zarzutu, nie wydaje się możliwe, aby w Galatach pojawiły się wątpliwości wymagające znajomości żydowskiej tradycji religijnej. Takie wątpliwości mogli jednak wzbudzić w nich przeciwnicy Pawła, z całą pewnością wywodzący się z żydostwa, na co wskazuje ich treść. Co dotyczy trzeciego zarzutu, Paweł z pewnością postępował bardzo konsekwentnie wśród Galatów, tak że jego postawa nie mogła w nich wzbudzić takiego zastrzeżenia co do jego praktyki misyjnej. Wskazuje na to krytyka zachowania

[17] Por. H. L a n g k a m m e r, *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1982, s. 124.

[18] Por. Ga 5, 12.

Piotra w Antiochii w sprawie wspólnych posiłków z chrześcijanami z pogaństwa. Takie wątpliwości mogli ponownie wzbudzić w Galatach przeciwnicy Apostoła, którzy znali jego życie, ale nie zrozumieli, względnie nie chcieli zrozumieć jego odmiennej postawy względem Prawa w przypadku chrześcijan z żydostwa i pogaństwa. I odnośnie do ostatniego zarzutu, ponownie nie wydaje się możliwe, aby sami Galaci doszli do wniosku, że ich problemy moralne będą mogli rozwiązać przez poddanie się obrzezaniu i przyjęcie żydowskiego stylu życia. Taką myśl musiała im podsunąć opozycja Pawła, która pragnęła dopełnić głoszoną przezeń Ewangelię. Zarzuty opozycji wskazują jednoznacznie na jej żydowskie korzenie.

*

Przedstawione cztery zarzuty czy, jak w przypadku drugiego, grupy zarzutów, doprowadziły do wielkiego zamętu w umysłach Galatów. Sytuacja wymagała natychmiastowej odpowiedzi ze strony Pawła, co też uczynił, pisząc do nich list. Spór z judaizującymi agitatorami dotyczył istoty chrześcijańskiej religii. Zbawienie zapewnia chrześcijaninowi śmierć Chrystusa, podczas gdy według jego przeciwników, tak jak ich przedstawia, jest to również obrzezanie i zachowywanie Prawa. Wynika z tego ogromne niebezpieczeństwo, całkowite niedocenienie odkupieńczej śmierci Chrystusa, czego opozycja z pewnością nie dostrzegła. Zauważył to Paweł i zdecydowanie się przeciwstawił. Gdyby Apostoł nie wyszedł wówczas zwycięsko ze sporu, chrześcijaństwu groziłoby pozostanie żydowską sektą mesjańską.

DIE ANTIPAULINISCHE OPPOSITION IM BRIEF AN DIE GALATER

Zusammenfassung

Ziel des Artikels ist es, die Identität der Gegner des Paulus in den Kirchen Galatiens sowie der von ihnen verkündeten Thesen aufzuzeigen. Unbestritten ist, daß sie aus Kreisen judaisierender Judenchristen stammten. Sie waren mit dem paulinischen Evangelium nicht einverstanden und versuchten die Galater dazu zu bewegen, das jüdische Gesetz zu halten, denn erst dieses würde ihnen das Heil garantieren. Paulus, der entschieden gegen diese Auffassungen eintrat, hatte erkannt, daß dieser Streit das Wesen der christlichen Religion selbst betraf. Sein Brief stellt ein Zeugnis der Gefahr dar, die sich in die Kirchen Galatiens eingeschlichen hatte – eine völlige Mißachtung des Erlösungstodes Christi.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich